

Sygn. akt: III U 1634/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. do SO Monika Obrębska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Bednarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 grudnia 2013r. w O.

sprawy z odwołania T. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek odwołania T. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

z dnia 23.09.2013r. **znak** SP5- (...)

orzeka:

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje T. P. prawo do świadczenia przedemerytalnego począwszy od 11.09.2013r.;
2. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sygn. akt III U 1634/13

UZASADNIENIE

W dniu 10.09.2013r. T. P. złożyła w Oddziale ZUS w P., wniosek o ustalenie uprawnień do świadczenia przedemerytalnego.

Po rozpoznaniu tego wniosku decyzją z dnia 23.09.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił T. P. prawa do tego świadczenia uznając, iż nie spełnia ona warunków do przyznania tego świadczenia, gdyż nie udokumentowała wymaganego 35 letniego stażu pracy.

T. P. decyzję powyższą zaskarżyła, wnosząc od niej odwołanie. W uzasadnieniu odwołania wskazała, że w gospodarstwie rolnym rodziców pracowała ponad swoje siły. Gospodarstwo nie było wówczas zmechanizowane, rodzina była wielodzietna, a ojciec zmarł tragicznie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że T. P. nie spełnia warunku do przyznania świadczenia przedemerytalnego, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 30.04.2004r. o świadczeniach przedemerytalnych, gdyż nie udokumentowała wymaganego 35-letniego stażu pracy. ZUS nie uznał jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców okresu od 25.07.1975r. do 31.08.1978r. w czasie ferii i wakacji szkolnych wskazując, że nie była to praca wykonywana w wymiarze min. 4 godzin dziennie, a jedynie pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego rodziców.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie T. P. jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podstawą do ubiegania się przez odwołującą o prawo do świadczenia przedemerytalnego jest art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych, zgodnie z którym prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiadała okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 35 lata dla kobiet. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt. 29 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, za przyczyny dotyczące zakładu pracy przyjmuje się:

a) rozwiązanie stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn nie dotyczących pracowników, zgodnie z przepisami o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników lub zgodnie z przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy, w przypadku rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z tych przyczyn u pracodawcy zatrudniającego mniej niż 20 pracowników,

b) rozwiązanie stosunku pracy lub stosunku służbowego z powodu ogłoszenia upadłości pracodawcy, jego likwidacji lub likwidacji stanowiska pracy z przyczyn ekonomicznych, organizacyjnych, produkcyjnych albo technologicznych,

c) wygaśnięcie stosunku pracy lub stosunku służbowego w przypadku śmierci pracodawcy lub gdy odrębne przepisy przewidują wygaśnięcie stosunku pracy lub stosunku służbowego w wyniku przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę i niezaproponowania przez tego pracodawcę nowych warunków pracy i płacy,

d) rozwiązanie stosunku pracy przez pracownika na podstawie art. 55 § 1¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków wobec pracownika;

Art. 2 ust. 3 cytowanej ustawy stanowi z kolei, że świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1, po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna, w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych oraz złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 cyt. ustawy, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,

- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W przedmiotowej sprawie spór pomiędzy stronami ograniczał się do rozstrzygnięcia czy T. P. osiągnęła do dnia rozwiązania stosunku pracy, wymagany 35 letni okres składkowy i nieskładkowy. Spełnienie pozostałych przesłanek warunkujących przyznanie odwołującej prawa do świadczenia przedemerytalnego nie było przez ZUS kwestionowane.

Kwestia pracy w gospodarstwie rolnym była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno – rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed 1 stycznia 1983r. przesądza wystąpienie dwóch okoliczności tj. wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników tj. osoby bliskiej domownikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie tego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana stosunkiem pracy oraz czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy , tj. minimum 4 godziny dziennie (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAOiUS 1997, nr 23, poz. 473). ZUS po analizie zgromadzonej w aktach dokumentacji, uznał ostatecznie, że T. P. udowodniła do dnia rozwiązania stosunku pracy staż pracy w wymiarze 34 lat, 3 miesiące i 13 dni. Wobec zakwestionowania przez organ rentowy zasadności zaliczenia odwołującej do stażu pracy okresu pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 25.07.1975r. do 31.08.1978r. w czasie ferii i wakacji szkolnych, Sąd w tym zakresie przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe.

Na powyższe okoliczności Sąd przesłuchał świadków oraz odwołującą w charakterze strony, przeprowadził też dowód z dokumentów z akt emerytalnych.

Świadek I. K., który był sąsiadem rodziców T. P. podał, że posiadali oni duże gospodarstwo rolne o pow. ponad 15 ha. Gospodarstwo nie było zmechanizowane. Obsiewali ziemię, mieli kapustę, buraki pastewne, warzywa, świnie, sporo krów. Świadek podał, że odwołująca pomimo, że się uczyła, pracowała w gospodarstwie rodziców. Widział jak pracowała w wakacje przy żniwach, przewracała grabiami siano, doila krowy, czyściła je, musiała posłać krowom, odcedzić mleko, wyganiała i przyganiała krowy, wyrwała zielsko, roztrząsała obornik na polu. Żeby napoić krowy musiała nosić wodę ze studni. Po żniwach zgrabiła grabiami ściernisko, pozyskiwała z lasu drewno na opał. Dodał, że większość prac musiała wykonywać ręcznie. Świadek podkreślił, że odwołująca w wakacje pracowała codziennie od 5 rano do 10 wieczorem, zimą trochę mniej, ale co najmniej 7-8 godzin.

Podobnej treści zeznania złożył świadek D. S.. Również on potwierdził, że odwołująca w czasie kiedy uczyła się w szkole w C. zawsze na wakacje i ferie przyjeżdżała do domu i cały czas pracowała na gospodarstwie rodziców. W gospodarstwie pracowała zarówno w wakacje, jak też w ferie zimowe, na pewno więcej niż 4 godziny dziennie. Świadek widywał ją zarówno przy pracach w polu, jak i w obejściu, przy żniwach, wykopkach, dojeniu krów, przy pielieniu. Zajmowała się zbieraniem ziemniaków, parowała je, usuwała obornik od trzody chlewnej, potem roztrząsała obornik na polu, odśnieżała, jeździła też do lasu zbierać opał na zimę. Wówczas wszystkie prace wykonywało się ręcznie. Świadek dodał, że kiedy odwołująca była w liceum zmarł jej ojciec. Z konieczności w gospodarstwie musiały więc pracować dzieci, pomagali nawet obcy ludzie. Odwołująca była druga z sześciorga rodzeństwa, stąd jej udział w pracach rolniczych był istotny.

Zeznania powyższych świadków w pełni potwierdziła odwołująca, która stanowczo potwierdziła, że w czasie nauki w liceum, każde wakacje i ferie zimowe, ciężko pracowała w gospodarstwie rolnym należącym do jej rodziców. W okresie letnim pracowała minimum 10 - 12 godzin dziennie, podobnie w okresie ferii zimowych. W wakacje rano zajmowała się obrządkiem, udojem, przygotowaniem mleka do punktu skupu, potem pielęgnowaniem roślin okopowych: kapusty,

marchwi buraków, ziemniaków, które trzeba było pielnić. Pracowała przy żniwach, sianokosach, przewracaniu siana, grabieniu, zwózce. Pracowała przy zestawianiu snopków, grabieniu rżyska, przy młócce. Podczas ferii zimowych musiała zrobić obrządek, rozmieścić ściółkę, potem czyściła krowy do udoju, potem był udój. Dużo czasu poświęcała by napoić zwierzęta, wodę musiała nosić ze studni. Kiedy miała 17 lat zmarł jej ojciec, wtedy prowadzenie całego gospodarstwa spadło na matkę i najstarsze dzieci, czyli na nią. Dodała, że pracowała ponad swoje siły, szczególnie gdy zmarł ojciec.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków i odwołującej. Świadkowie są osobami obcymi dla odwołującej. Nie mają żadnego interesu w składaniu fałszywych zeznań. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, tworząc logiczną całość. Świadkowie byli sąsiadami odwołującej, stąd posiadali wiedzę na temat jej pracy gospodarstwie rolnym należącym wówczas do jej rodziców. Podkreślić też należy, że szczegółowość zeznań odwołującej w zakresie czynności, jakie wykonywała w gospodarstwie rodziców, również przemawiała za przyjęciem, że jej udział w pracach w gospodarstwie rolnym w spornym okresie był rzeczywiście bardzo istotny. Zdaniem Sądu, gdyby odwołująca czynności tych osób nie wykonywała, nie byłaby w stanie z taką szczegółowością i drobiazgowością opisać ich charakteru i przebiegu.

Zeznania świadków korespondują też z dokumentami z akt emerytalnych. Z zaświadczenia Starosty (...) (vide k. 14 akt rentowych) wynika, że rodzice odwołującej T. i S. G. posiadali gospodarstwo rolne o pow. 14,67 ha położone we wsi A. gm. K. od roku 1961 do 1986r. Z poświadczenia zameldowania (vide k. 8 akt rentowych) wynika, że T. P. od urodzenia do 28.11.1988r. była zameldowana w (...) gm. K.. Powyższe dokumenty Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Nie budziły one wątpliwości Sądu co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Oceniając zasadność roszczenia odwołującej, w szczególności w kontekście zarzutów organu rentowego podniesionych w odpowiedzi na odwołanie, Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie, podzielił w pełni pogląd wyrażony z wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 04.12.2012r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1423/12, w którym Sąd Apelacyjny stwierdził, że jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres, niezależnie od tego czy przypadał on w trakcie roku szkolnego czy też w czasie wakacji i ferii szkolnych. Podobny pogląd wyraził również Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 31.08.2006r., wydanym w sprawie III AUa 397/06, LEX nr 253467, OSA 2008/6/16 oraz Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 17.04.2013r., wydanym w sprawie o sygn. akt III AUa 21/13, LEX nr 1312059).

Reasumując powyższe Sąd uznał, biorąc pod uwagę takie okoliczności, jak obszar gospodarstwa tj. blisko 15 ha, fakt, że gospodarstwo nie było zmechanizowane i większość prac trzeba było wykonywać ręcznie, ilość domowników i fakt, że odwołująca była jedną z najstarszych z rodzeństwa oraz okoliczność, że ojciec odwołującej zmarł tragicznie w 1976r., wskazują na to, że w pełni wiarygodny jest udział odwołującej w pracach w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze znacznie przekraczającym 4 godziny dziennie, zarówno w okresie wakacji, jak i ferii zimowych. W ocenie Sądu z przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów wynika, że tych okresach praca odwołującej odpowiadała pojęciu stałej, systematycznej pracy domownika, upoważniającej do zaliczenia tego okresu do stażu ubezpieczeniowego. Stąd Sąd Okręgowy uznał, że do wymaganego do dnia rozwiązania stosunku pracy stażu pracy należy zaliczyć T. P. okres pracy w wakacje po ukończeniu 16 roku życia tj. w roku 1975r. - 1 miesiąc i 6 dni, natomiast w latach 1976, 1977, 1978 po pełne 2 miesiące oraz okres dwutygodniowych ferii zimowych w latach 1976, 1977, 1978, co daje łącznie okres 8 miesięcy i 18 dni, który to okres łącznie z okresem uznanym przez ZUS, jest okresem wystarczającym do uzupełnienia wymaganego 35 letniego okresu składkowego i nieskładkowego wymaganego do przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego.

T. P. spełniła też wszystkie pozostałe przesłanki warunkujące nabycie uprawnień do świadczenia przedemerytalnego, wynikające z art. 2 cytowanej wyżej ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, tj. rozwiązanie stosunku pracy u pracodawcy, u którego odwołująca była zatrudniona przez okres przekraczający 6 miesięcy, nastąpiło z powodu likwidacji stanowiska pracy, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13.03.2003r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (vide: świadectwo pracy k. 13 akt rentowych). Odwołująca była i nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna i pobierała zasiłek dla bezrobotnych

w okresie od 09.03.2013 roku do 10.09.2013 roku, w okresie pobierania zasiłku nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny podjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, ani zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych (vide: zaświadczenia z PUP k. 12 akt rentowych) oraz złożyła wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6 miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd w oparciu o art. 477¹⁴§2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 23.09.2013r. i przyznał T. P. prawo do świadczenia przedemerytalnego począwszy od dnia 11.09.2013r. tj. od dnia następnego po złożeniu wniosku o świadczenie wraz z wymaganymi dokumentami, stosownie do treści art.7 ust. 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

Zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który z mocy art. 11 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych stosuje się odpowiednio, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującej prawo do świadczenia, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010 roku, II UK 330/09, LEX 604220). W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do obciążenia organu rentowego odpowiedzialnością za nieustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji o przyznaniu odwołującej prawa do świadczenia przedemerytalnego. ZUS nie dysponował bowiem niezbędnymi i wystarczającymi dowodami pozwalającymi na zaliczenie spornego okresu jako okresu uzupełniającego do stażu pracy. Dopiero na etapie postępowania sądowego, po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego, odwołująca w sposób niewątpliwy wykazała, że zgromadziła wymagany ustawą 35 letni okres składkowy i nieskładkowy. Z tych względów orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.